

Rocznicowo

Ludzie mają spóźniony refleks;
pojmują zwykle dopiero w następnych pokoleniach.

Stanisław Jerzy Lec

P przed nami kolejne obchody rocznicowe. Pierwszy był kościół, potem szkoła, biblioteka i teraz straż pożarna. O takiej kolejności zdecydowali 100 lat temu nasi przodkowie. To były dobre dla nas decyzje, świadectwo mądrości, roztropności naszych przodków, zabiegających o lepsze jutro dla następnych pokoleń.

To niejako przekaz także dla nas, byśmy nie myśleli tylko o sobie, ale starali się pozostawić następcom lepsze warunki do życia i rozwoju w naszej małej ojczyźnie.

Historia Polski w dużej części to pasmo udręczeń, porażek, niespełnionych nadziei i dramatów. Jako naród Polacy lubią czcić klęski, które mimo iż nie osiągnęły żadnych celów, ani strategicznych, ani żadnych innych, uznane jednak zostały za zwycięstwa moralne, bo najwyraźniej tylko z mitem ofiar rodacy mogą mieć poczucie jedności. To kult głęboko zakorzeniony w naszej kulturze.

Moglibyśmy przecież eksponować rzadkie zwycięstwa, o których tak mało się mówi, niemniej przy obowiązującej obecnie tzw. polityce historycznej, tworzonej na zlecenie i potrzeby polityków, których dzielnie wspierają liczni historycy i większość mediów, jest to niezbyt realne.

Warto więc świętować nasze sukcesy, małe w skali krajowej, ale duże w miejscowej. Pamiętajmy również, że z drobnych sukcesów można zbudować sukces naprawdę wielki. Zwłaszcza o lokalnym zasięgu. Przecież to tylko od nas zależy, jak będą nas wspominać wnuki, a zwłaszcza prawnuki.

Realizacji wielu planów sprzyjają zwłaszcza dobre relacje międzyludzkie w lokalnej społeczności. Tylko że z tą miłością bliźniego jest u nas nie najlepiej. I to wśród katolików, a może już „katolików”.

Za 100 lat następcy ocenią ...

Są jednak niestety tacy, którym jest to obojętne.



niedziela, 11 czerwca 2017

OBCHODY 100-LECIA

**OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
w ŁOMAZACH**



W PROGRAMIE:

- ◆ Przemarsz pododdziałów do kościoła w Łomazach
- ◆ Godz. 12.00 - msza św.
- ◆ Poświęcenie sztandaru
- ◆ Przemarsz na miejsce uroczystości (*park przy Pl. Jagiellońskim*)
- ◆ Złożenie meldunku
- ◆ Podniesienie flagi, hymn
- ◆ Powitanie gości (*wśród nich m.in. Komendant Główny PSP nadbrygadier Leszek Suski*)

- ◆ Przewieszenie historii OSP Łomazy
- ◆ Przemówienia
- ◆ Przekazanie sztandaru OSP Łomazy
- ◆ Odznaczenie sztandaru Złotym Znakiem Związku
- ◆ Wręczenie odznaczeń indywidualnych
- ◆ Wręczenie podziękowań
- ◆ Oficjalne przekazanie nowego samochodu jednostce OSP Łomazy
- ◆ Przemarsz pododdziałów
- ◆ Koncert Orkiestry Dętej OSP Łomazy



Więści z Urzędu Gminy

Inwestycje

- 10 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie została podpisana umowa na dofinansowanie projektu "Efektywna gospodarka wodna w Gminie Łomazy". Projekt dotyczy **budowy sieci wodociągowej na kolonii Łomazy**. Całkowita wartość projektu: 1 290 694 zł. Dofinansowanie 85%: 893 691 zł. Realizacja inwestycji w 2017 r.



- Została opracowana dokumentacja projektowa na **budowę chodnika** przy drodze wojewódzkiej 812 w miejscowości **Dubów** od km 13+334 do km 13+810 na odcinku 0,476 km. Wartość zadania wynosi 288 098,00 zł (*uwzględnia materiały, tj. kostkę, obrzeża, krawężniki skośne i najazdowe, piasek, cement oraz odwodnienie i wykonanie chodnika*). Udział środków z Województwa Lubelskiego stanowi kwotę 115 239,00 zł, z gminy Łomazy 172 859,00 zł (*województwo 40%, gmina 60%*). Inwestycja będzie realizowana w roku bieżącym.



- Opracowano dokumentację projektową na **budowę chodnika** przy ul. **Brzeskiej w Łomazach**. Zakres prac przewiduje budowę chodnika dla pieszych wraz ze zjazdami gospodarczymi przy drodze powiatowej Nr 1071L o długości 0,9 km (*na odcinku od ul. Spółdzielczej do cmentarza, czyli przy Pl. Jagiellońskim i ul. Brzeskiej*), a także usunięcie kolizji z istniejącymi słupami energetycznymi oraz wykonanie rowu krytego. Koszt inwestycji to 559 690 zł brutto (*powiat 25%, gmina 75%*).

Rozpoczęcie pierwszego etapu prac zaplanowano w tym roku. Prace rozpoczną się od skrzyżowania w centrum Łomaz i będą wykonywane w miarę posiadanych środków oraz wyników przetargu na zakup kostki i wykonanie.

Pomoc żywnościowa 2017



- W związku z realizacją Programu Operacyjnego **Pomoc Żywnościowa 2014 - 2020** 16 marca w Remizie Strażackiej w Łomazach odbyły się warsztaty kulinarne oraz ekonomiczne. *Warsztaty kulinarne* prowadził wykwalifikowany kucharz, a ich finałem był poczęstunek przygotowanymi posiłkami dla wszystkich obecnych. Z kolei osoba prowadząca *warsztaty edukacji ekonomicznej* przedstawiła uczestnikom metody ekonomicznego gospodarowania budżetem domowym.

Przedsięwzięcie zorganizowano w ramach działań towarzyszących dystrybucji żywności z Banku Żywności w Lublinie.

W ramach realizacji *Programu Żywnościowego - Podprogram 2016* w okresie od 1 grudnia 2016 do 15 marca 2017 wydano dla 585 osób 1755 paczek żywnościowych – 28 600 kg o wartości 130 201,00 zł.

Szczególne podziękowanie dla pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomazach za koordynowanie w/w Programu.

Ptasia grypa



- 30 marca w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, na zaproszenie wójta Czyżewskiego, w obecności radnych gminy i sołtysów, odbyło się spotkanie z Powiatowym Lekarzem Weterynarii Radomirem Bańko.

Udzielił on ogólnych informacji dotyczących wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), obszaru jej występowania, objawów oraz jej zapobieganiu. Wirus tej choroby, podtypu H5N8 nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo szkodliwy dla gospodarki i niebezpieczny dla gospodarstw. Główną przyczyną jego rozprzestrzeniania się są dzikie ptaki. Niestety, nieraz dopomaga im w tym człowiek. Dlatego też koniecznie należy przestrzegać zasad bioasekuracji.

Tegoroczne internowanie drobiu zakończyło się 6 kwietnia.

(Szkołne być albo nie być) *BYĆ*



Postanowieniem z dnia 27 lutego b.r. **Lubelski Kurator Oświaty negatywnie zaopiniował zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Huszczy**, dlatego też szkoła ta może powoli przygotowywać się do przemiany w ośmiolatkę.

Co zdecydowało o takiej decyzji? Otóż kurator uznał, że są to:

- ewentualne uciążliwości dla dzieci związane z koniecznością dojazdów do Łomaz i związane z tym ograniczenie możliwości korzystania z zajęć pozalekcyjnych;
- dobre wyniki osiągnięte do tej pory przez uczniów szkoły w Huszczy;
- historyczne tradycje tej szkoły oraz fakt, iż jest jedynym ośrodkiem kultury w tej części gminy.

Nie bez znaczenia był także protest społeczności lokalnej przeciwko planowanej likwidacji.

Rewitalizacja

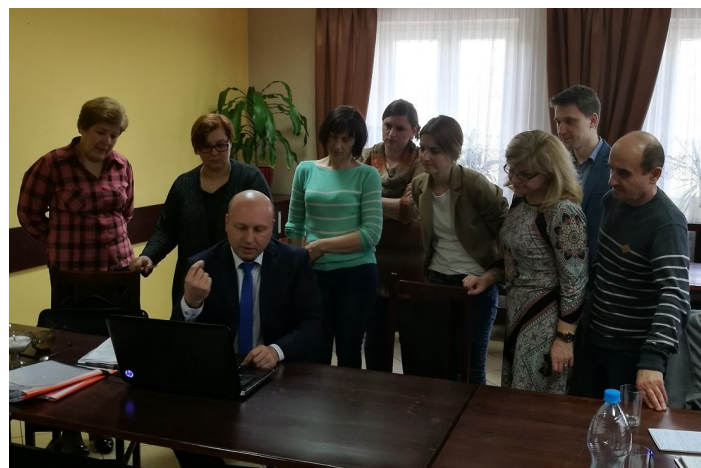
Rewitalizacja to kompleksowy proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, poprzez działania całościowe na rzecz społeczności lokalnej, przestrzemi i lokalnej gospodarki.

Gmina Łomazy pozyskała dofinansowanie na przygotowanie **Lokalnego Programu Rewitalizacji**. Wartość całkowita: 34 050 zł. Wartość dofinansowania: 30 645 zł. Jego opracowanie umożliwi ubieganie się o dofinansowanie w ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020*. Wstępna koncepcja, zgłoszona w ramach projektu, zakłada objęciem procesem rewitalizacji terenu centralnej części gminy.

Prowadzone są konsultacje społeczne (odbyły się 3 spotkania), które wraz ze szczegółową analizą obszaru gminy, pozwolą na opracowanie programu w jego ostatecznej wersji. Są już wstępne koncepcje i propozycje działań, zgłaszane przez mieszkańców gminy. Pośród wielu dominują te dotyczące zagospodarowania budynków poszkolnych w Burwinie, Dubowie i Koszozłach jak też bazy SKR w Łomazach.



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Psie szczepienie

W Polsce prawo ustanawia konieczność jedynie szczepień psów przeciwko wściekliźnie. Podawanie zwierzacom innych szczepionek pozostawia decyzji właściciela. Przeciwko wściekliźnie można zaszczepić szczeniaka, który ukończył dwa miesiące, obowiązek powstaje jednak dopiero wtedy, gdy będzie miał już trzy miesiące. Od tego momentu właściciel ma 30 dni na dopełnienie powinności. Szczepienie przeciwko wściekliźnie musi być powtarzane co roku.

Uchylenie się od tego szczepienia jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny, nawet do 5 000 złotych.

Wścieklizna to bardzo niebezpieczna choroba, lepiej jej zapobiegać niż leczyć.

W naszej gminie zdarzały się już przypadki pogryzienia przez nieszczepione psy. Pogryziony musiał przyjąć serię bolesnych zastrzyków, a właściciel czworonoga musiał znieść ubytek gotówki w portfelu.



Najbliższe terminy szczepień:

Łomazy II - 13 maja, g. 7.00-8.00 k/sołtysa S. Gicewicza przy ul. Podrzecznej

Łomazy I - 13 maja, g. 8.00-9.00 przy targowisku **Korczówka, Burwin, Krasówka - 20 maja** (godziny zostaną podane w ogłoszeniach na tablicach sołeckich).

Koszt 25 zł/1 szt.

W indywidualnych przypadkach (np. duże psy) istnieje możliwość szczepienia w gospodarstwach.

W pozostałych miejscowościach szczepienia odbędą się po wakacjach, jesienią.

Młoda Rada

W dniu 23 września 2016 r. Rada Gminy Łomazy uchwałą Nr XV/110/16 wyraziła zgodę na utworzenie Młodzieżowej Rady Gminy Łomazy. Zgodnie ze statutem będącym załącznikiem do uchwały, celem działania MRG jest upowszechnienie idei samorządowej wśród młodzieży oraz zwiększenie aktywności młodych ludzi w gminie Łomazy.



Z tyłu od lewej stoją: *Bielecki Antoni, Zając Paweł, Zając Damian, Jarocki Przemysław, Stanilewicz Adrian, Kurianowicz Piotr, Hołownia Mikołaj, wójt Jerzy Czyżewski*. Z przodu: *przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Derlukiewicz, Popławski Daniel, Kudewicz Aleksandra, Nazarewicz Gabriela, Szutko Izabela, Sucharzewska Katarzyna, Sacharczuk Martyna, Bańkowska Michalina*

Wybory do MRG odbyły się 24 lutego 2017 r. w Zespole Szkół w Łomazach. MRG jest reprezentacją młodzieży zamieszkałej na terenie gminy Łomazy, uczącej się w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, dlatego dokonano podziału na 2 okręgi wyborcze i liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu. Komisja wyborcza składała się z 5 członków. Uprawnionych do głosowania było 372 osób, z tego 151 uczniów szkół gimnazjalnych (*Okręg Nr 1*) i 221 uczniów szkół ponadgimnazjalnych (*Okręg Nr 2*). W głosowaniu udział wzięło 110 osób. Wybrano 14 radnych, po 7 radnych w każdym okręgu.

Podstawą działalności Rady jest, zgodnie ze statutem, praca społeczna radnych. Za pełnienie swojej funkcji radni nie mogą pobierać wynagrodzenia lub diet. Rada jest wolna od powiązań z partią polityczną lub ugrupowaniem politycznym. Kadencja Rady trwa 2 lata, licząc od daty wyborów.

Na posiedzeniu inauguracyjnej sesji MRG, która odbyła się 10 marca 2017 r. Radni odebrali z rąk przewodniczącej Okręgowej Komisji Wyborczej Natalii Derlukiewicz zaświadczenia zdobycia mandatu do MRG, złożyli ślubowanie, wybrali Prezydium Rady oraz Komisję Rewizyjną.

Prezydium składa się z przewodniczącego Rady, dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika.

Przewodniczącą Rady została **Aleksandra Kudewicz**, wiceprzewodniczącymi – **Damian Zając** i **Katarzyna Sucharzewska**, sekretarzem – **Gabriela Nazarewicz**, skarbnikiem – **Mikołaj Hołownia**.

Komisja Rewizyjna składa się z 3 radnych:

Daniel Popławski – przewodniczący

Adrian Stanilewicz – członek

Martyna Sacharczuk – członek

Wójt Jerzy Czyżewski na czas kadencji Rady powołał Opiekuna Rady, którego zadaniem jest zapewnienie warunków umożliwiających swobodny przepływ informacji pomiędzy Radą a organami samorządowymi gminy Łomazy i Urzędem Gminy Łomazy. Została nim przewodniczącą Rady Gminy Łomazy **Małgorzata Derlukiewicz**.

Wójt pogratulował nowo wybranym radnym, wręczył upominki z logiem gminy. Podkreślił, że młodzież w ten sposób, w gminie Łomazy, może mieć również swój wkład w podejmowaniu decyzji dotyczących młodych ludzi. Rada ma charakter konsultacyjny, wspiera i upowszechnia ideę samorządności, będzie mogła czynnie uczestniczyć w życiu gminy oraz reprezentować interesy młodzieży.

Podczas kolejnej sesji, 12 kwietnia, młodzież zapoznała się z Gminnym Programem Przeciwdziałania Narkomanii na terenie gminy Łomazy na 2017 rok oraz Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych gminy Łomazy na 2017 rok. Po pracy w grupach radni przedstawili swoje rekomendacje, interpelacje oraz wnioski wójtowi i przewodniczącej Rady Gminy w sprawach dot. młodzieży. Zaopiniowali wydarzenia kulturalne i sportowe na terenie gminy, a także zadeklarowali włączenie się do przedsięwzięć organizowanych przez gminę. Omówione zostały również działania MRG na bieżący rok.

Postrzelają



Zarząd Gminnego Koła LOK w Łomazach przedstawia kalendarz imprez i spotkań sportowo-obronnych w 2017 roku.

Zawody odbędą się w Strzelnicy LOK w Komarówce Podlaskiej zgodnie z poniższym harmonogramem:

1. Zawody obronne strzeleckie z okazji 3 maja
Karabinek spr., pistolet
01 maja, godz. 14.00
2. Zawody obronne strzeleckie OPEN Strzelecki KBKS
Pistolet sportowy 5,6 mm
10 czerwca, godz. 14.00

3. Międzyklubowe Zawody Strzeleckie OPEN KBKS
Pistolet 5,6 mm
16 września, godz. 13.00
4. Międzyklubowe Zawody Strzeleckie OPEN KBKS
Pistolet 5,6 mm
14 października, godz. 13.00
Zakończenie sezonu



Na pierwszym spotkaniu zostanie przedstawione sprawozdanie z działalności LOK za 2016 r. i omówiony plan działań na 2017.

Więcej informacji u wiceprezesa koła LOK
Jarosława Sucharzewskiego tel. 505-320-230

Policja sprawozdaje

Podczas sesji Rady Gminy nadkomisarz Hubert Makaruk - Komendant Komisariatu Policji w Wisznicach przedstawił sprawozdanie z jego działalności za rok 2016. Obsługiwany przez KP teren obejmuje sześć gmin tj. *Łomazy, Rossosz, Wisznice, Sosnówka, Tucznia, Sławatycze*.

Podległy teren obsługiwany jest przez 28 funkcjonariuszy. Na jednego zatrudnionego policjanta przypada średnio 29,9 km² powierzchni i 739 mieszkańców. Zagrożenie poszczególnymi kategoriami przestępstw w 2016 r. w naszej gminie przedstawiało się następująco:

- kradzieże z włamaniem - 2 tego typu przestępstwa
- zniszczenie mienia - 1
- nietrzeźwi kierujący - 12
- uszkodzenie ciała - 2

Łącznie w całym rejonie, w 2016 r., funkcjonariusze KP w Wisznicach wystawili 1226 mandatów karnych, sporządzili 124 wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego, zatrzymali na gorącym uczynku 55 sprawców (z czego nietrzeźwych kierujących 43), wylegitymowali 7984 osoby, przeprowadzili 916 interwencji, zatrzymali 126 dowodów rejestracyjnych i 35 praw jazdy. Sporządzili 38 Niebieskich Kart.



Dzielnicy / Rejon służbowy nr 2
sierz. szt. ROBERT MICYK
tel. 083 378 20 07, tel. kom. 734 402 504



Obsługuje:
- teren gminy Łomazy obejmujący miejscowości: Stasiówka, Kopytnik, Lubenka, Szymanowo, Jusaki- Zarzeka, Studzianka, Huszcza, Koszoły
- teren całej gminy Tucznia

Dzielnicy / Rejon służbowy nr 3
st. asp. JANUSZ KOSOWSKI
tel. 083 378 20 07, tel. kom. 734 406 159



Obsługuje:
- teren gminy Łomazy obejmujący miejscowości: Dubów, Wola Dubowska, Bielany, Krasówka, Burwin, Kozły, Korczówka, Wólka Korczowska
- teren całej gminy Rossosz

Dzielnicy będą pełnił dyżury w każdy I i III wtorek miesiąca w godz. 12.00 -14.00 w sali konf. Urzędu Gminy w Łomazach
W sprawach niecierpiących zwłoki zadzwoń pod numer 997 lub 112 lub 83 3448300

Plan działania priorytetowego policji dla rejonu na 2017 r.

Problemy wymagające podjęcia długoterminowych czynności to:

1. Spożywanie napojów alkoholowych w rejonie sklepów spożywczych położonych na terenie gminy Łomazy.
2. Zaśmiecanie parku gminnego w Łomazach i spożywanie tam napojów alkoholowych. Dodatkowo rejonie parku, zazwyczaj w porze wieczorowo-nocnej, gromadzą się grupy młodych osób, bez wyraźnego celu przebywających w tym rejonie.
3. Przekraczanie dozwolonej prędkości przez kierujących pojazdami na drodze W 812 w miejscowościach: Dubów, Bielany, Łomazy.

Zagrożenia zdiagnozowano na podstawie informacji od społeczności lokalnej oraz analizy przeprowadzonych interwencji.

Działania służb patrolowych: kontrola miejsc w wymienionych rejonach, gdzie nagminnie spożywany jest alkohol, legitymowanie osób przebywających w porze wieczorowo-nocnej.

Łomaska PASJA

Eli, Eli, Lama Sabachtani



Ostatnia Wieczerza



Jezus pojmany przez rzymskich żołnierzy



Jezus biczowany i koronowany cierniem



Jezus sądzony przez Piłata



Jezus w drodze na Golgotę



Jezus spotyka swą Matkę



Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi



Weronika ociera twarz Jezusa



Jezus upada pod krzyżem



Jezus umiera na krzyżu



Muzyczną oprawę Misterium stanowiły pieśni pasyjne w wykonaniu połączonych chórów: parafialnego i scholi pod kier. Pawła Tokarskiego



PIETA - Matka trzymająca na kolanach ciało Jezusa



Duszpasterze łomaskiej parafii
- ks. prob. Adam Kamecki i ks. Andrzej Ognik



Reżyserka Misterium
- Ewelina Wołosowicz



Inscenizacja Misterium Męki Pańskiej, po raz pierwszy z takim rozmachem w historii Łomaz, została przedstawiona w piątek 7 kwietnia na ulicach tej miejscowości.

Rozpoczęła się po mszy św. w miejscowym kościele sceną Ostatniej Wieczerzy, a następną, już w ogrodzie przy plebanii, była modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Potem było zaparcie się Piotra, zdrada Judasza, pojmanie i oskarżenia w pałacu Piłata, który ostatecznie wydał na Jezusa wyrok śmierci. Po jego ogłoszeniu była scena biczowania, a po niej uczestnicy Misterium w Drodze Krzyżowej przeszli pod scenę w parku, gdzie nastąpiło ukrzyżowanie.

W poszczególne role inscenizacji wcieliili się mieszkańcy gminy Łomazy w różnym wieku, a Jezusa znakomicie zagrał Krzysztof Arseniuk. Bardzo dobrze wypadli także odtwórcy ról rzymskich żołnierzy. Misterium dodatkowo uświetnił śpiewem pieśni pasyjnych chór parafialny i schola.

Nad wszystkim, nad całością prób, które odbywały się 3 razy w tygodniu, przez 2,5 miesiąca oraz nad przebiegiem inscenizacji czuwała reżyserka Ewelina Wołosowicz.

Ogólnie w przygotowaniach wzięło udział 65 mieszkańców gminy, ale z powodu szczupłości miejsca nie jesteśmy w stanie wymienić ich wszystkich.

W poszczególnych rolach wystąpili:

Jezus - **Krzysztof Arseniuk**, Maryja - **Agnieszka Arseniuk**, Piłat - **Marian Serhej**, Kwintus- **Jerzy Gicewicz**, Malchus - **Marcin Sobechowicz**, Szymon z Cyreny- **Paweł Adamiak**, Św. Weronika - **Anna Marciniuk**, Św. Piotr - **Andrzej Wiński**, Św. Jan - **Michał Filipiuk**, Judasz- **Bartek Gicewicz**, Żyd - **Kuba Klujewski**, Anioł - **Karolina Szudejko**, Żołnierze - **Łukasz Derlukiewicz**, **Paweł Jarocki**, **Paweł Belkiewicz**, Narrator - **Iwona Gicewicz** i inni.



KOMUNIKAT DLA ROLNIKÓW

Wójt Gminy informuje, że w Urzędzie Gminy w Sali Konferencyjnej w dniach 25 kwietnia i **09 maja br. w godzinach 7.30 – 15.30** doradca Ośrodka Doradztwa Rolniczego pomoże rolnikom wypełnić wnioski o dopłaty bezpośrednie na 2017 rok. Wskazane jest wcześniejsze umówienie telefoniczne **603 992 856**.

Termin złożenia wniosków o przyznanie płatności na rok 2017 r. mija 15 maja.

Wniosek może być także złożony do 9 czerwca 2017 r., jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia, licząc od 16 maja 2017 r., stosowane będzie zmniejszenie płatności - o 1 proc. należnej kwoty płatności.



Zarząd Gminny Związku OSP RP w Łomżach serdecznie zaprasza członków OSP oraz mieszkańców gminy na obchody

Gminnego Dnia Strażaka,

*które odbędą się w dniu 30 kwietnia 2017 r.
o godz. 10.00 w Koszółkach*

W programie: msza św., część oficjalna, wręczenie odznaczeń, koncert grupy wokalnejskiej „Luteńka”, koncert Strażackiej Orkiestry Dętej z Łomaz

Młodzież i pożary

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM



3 marca w łomaskiej remizie OSP odbyły się eliminacje gminne **Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Pożarniczej** pod hasłem „**Młodzież zapobiega pożarom**”. Przystąpiło do niego 18 uczniów, w tym ośmiu uczniów ze szkół podstawowych z Huszczy i Łomaz oraz dziesięciu uczniów z gimnazjum.

Wyniki w kategorii szkół podstawowych:

- I - **Gabriela Rudzka** - SP Huszcza
- II - **Ewa Pawluk** - SP Huszcza
- III - **Julia Rudzka** - SP Huszcza

Wyniki w kategorii gimnazjum:

- I – **Paweł Hołownia**
- II – **Justyna Pawluk**
- III – **Klaudia Hołownicz**

Najlepsi reprezentowali naszą gminę w eliminacjach powiatowych konkursu, odbywających się 15 marca w świetlicy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Nie zakwalifikowali się jednak do ścisłego finału, ale **Gabriela Rudzka** otrzymała nagrodę dla najmłodszego uczestnika turnieju.

Uczniowie z Huszczy zdominowali tegoroczne eliminacje gminne, wykazując się największą wiedzą w zakresie pożarnictwa i zajmując czołowe lokaty w obu kategoriach.

Niewątpliwą w tym zasługą ich szkolnej opiekunki **Barbary Hołowni**.



Gabriela Rudzka i Paweł Hołownia

„Przyszła dziś do mnie miłość, w czerwonej odziana sukienkę i ciepłej się jako zrobiło, gdy mnie chwyciła za rękę” – śpiewał Krzysztof Klenczon w utworze „Wiosenna miłość”. W powszechnej opinii ta pora roku wyjątkowo sprzyja wybuchom emocji, uczuć i namiętności. Dlatego ta strona właśnie o miłości. Tej różnej.



Matczyna miłość

Znękana młoda matka czuła, że już dłużej nie da rady, kiedy zadzwonił telefon. Z ulgą usłyszała w słuchawce życzliwy głos:

- Cześć, kochanie. Co u ciebie?

- Och, mamę - zawołała wybuchając płaczem - co za okropny dzień. Potknęłam się na schodach i skręciłam nogę. Mały nie chce jeść, zmywarka się popsuła. Nie miałam czasu zrobić zakupów, a cały dom wygląda jak pobojuwisko. A jakby tego było mało, mają przyjść goście na kolację!

- Spokojnie, kochanie, wszystko będzie dobrze - powiedział głos uspokajająco. - Teraz usiądź, przymknij oczy. Będę za pół godziny i zajmę się domem. Po drodze coś kupię, przygotuję kolację i nakarmię dziecko. Zadzwonię do znajomego mechanika, żeby przyszedł dziś po południu naprawić zmywarkę. Nie płacz. Ja się wszystkim zajmę. Zadzwonię też do Pawła, żeby wcześniej wrócił z pracy.

- Do Pawła? - spytała oszołomiona młoda kobieta. - Do jakiego Pawła?

- No jak to? Do Pawła - twojego męża!

- Ale mój mąż ma na imię Grzesiek!

Po chwili milczenia głos zapytał z wahaniem:

- Przepraszam, czy to 555-17-78?

- Nie, 555-17-87 - brzmiała płacziwa odpowiedź.

- Ojej, to pomyłka - stwierdził przeproszająco zakłopotany głos w słuchawce. - Bardzo przepraszam. Musiałam wykręcić zły numer.

Po chwilce ciszy niedoszła córka drżącym spytała:

- Czy to znaczy, że nie przyjdiesz?

*Są tacy, którzy uciekają od cierpienia miłości.
Kochali, zawiedli się i nie chcą już nikogo
kochać, nikomu służyć, nikomu pomagać.
Taką samotność jest straszna, bo człowiek,
uciekając od miłości, ucieka od samego życia.
Zamyka się w sobie.*

Jan Twardowski

Pewna hiszpańska opowieść mówi o ojcu i synu, którzy oddalili się od siebie po latach zaciętych konfliktów. Syn w końcu uciekł z domu. Widząc, że go nie ma, ojciec ze złamanym sercem wyruszył na poszukiwanie. Szukał całymi miesiącami - na próżno. Wreszcie, w ostatecznym akcie desperacji, zamieścił w lokalnej gazecie ogłoszenie:

Drogi Paco!

Spotkaj się ze mną na rynku pod
dzwonnica, w sobotę w południe.
Wszystko Ci wybaczam.
Kocham Cię

Ojciec.

Tej soboty na rynku pojawiło się kilkudziesięciu mężczyzn i chłopców o imieniu Paco, oczekujących wybaczenia i miłości swoich ojców.

Kochać - jak to łatwo powiedzieć

Kochać - tylko to, więcej nic...

W tym słowie jest kolor nieba

Ale także rdzawy pył gorzkich dni.

Kochać - Andrzej Tylczyński

Czasami rzeczywiście wystarcza jeden pocałunek. Jedno "Kocham cię", nawet takie tylko wyszeptane. Jedno nieśmiałe "dziękuję". Jedna szczerza opinia. To tak bardzo łatwo uczynić kogoś szczęśliwym.

Dlaczego więc tego nie czynimy?

Bruno Ferrero

- A jeśli pewnego dnia będę musiał odejść?
- spytał Krzys, ściskając Misiową łapkę.
- Co wtedy? - Nic wielkiego. - zapewnił go Puchatek.
- Posiedzę tu sobie i na Ciebie poczekam. Kiedy się kogoś kocha, to ten drugi ktoś nigdy nie znika...

"Kubuś Puchatek" - Milne Alan Alexander

Kiedys w tatarskiej Studziance ...

Obszerne fragmenty reportażu dziennikarki radiowej Dominiki Klimek, opublikowanego w listopadzie ub. roku na portalu Gazeta.pl pt. "Kiedys w tatarskiej Studziance tętniło życie. Dziś walczy o przetrwanie z pomocą dawnych mieszkańców".

Tu sklep otwarty jest dwa razy dziennie. Rano, żeby można było kupić chleb, i po południu, bo każdemu zdarzy się zapomnieć czegoś do obiadu, a i o suchym pysku trudno się siedzi pod sklepem. Studzianka leży zaledwie 40 kilometrów od przejścia granicznego w Terespolu. Mieszka w niej obecnie niewiele ponad 400 osób. Próbuja wskrzesić tatarskiego ducha, który zniknął z miejscowości w 2006 roku.

Do Łomaz docieram kilka minut po osiemnastej. Kierowca niedużego busa wysadza mnie przy placu Jagiellońskim. Stawiam torbę między budą z automatami "24H OPEN" a sklepem z odzieżą używaną "Seba". Dzwonię. Po kilkunastu minutach podjeżdża ciemnozielony samochód. Energicznie wysiada z niego młody, szczupły mężczyzna. - Łukasz Węda, dzień dobry. Mój przewodnik jest lokalnym aktywistą i redaktorem naczelnym lokalnego kwartalnika "Echa Studzianki". Prowadzi też stronę o swojej wsi.

W 1679 roku król Jan III Sobieski nadał tu ziemię tatarskiemu rotmistrzowi Samuelowi Romanowskiemu i jego żonie, Reginie z Kieńskich. Niedługo potem wybudowano we wsi meczet i założono mizar, tatarski cmentarz. W 1732 roku z 50 włók ziemi w Studziance do Tatarów należał aż 33.(...)

Teraz pozostały po nich głównie zdjęcia, a w pamięci pojedyncze legendy. Część z nich poznaję, gdy siedzę na ławce pod sklepem. Wieczorem jest miejscem spotkań kilku stałych bywalców, rano pojawia się w nim prawie każdy ze wsi. Wystarczy poczekać kilka minut i zagadać. Czasu na rozmowę mam niewiele. Wszyscy spieszą się do pracy, a o dziewiątej będzie już zamknięte.(...)



Podchodzę do starszej pani siedzącej na schodach przed małym domkiem. Jak tylko słyszy, że chcę z nią chwilę porozmawiać, od razu zaprasza mnie do środka. Mieszka bardzo ubogo, w salonie wielkości kilkunastu metrów kwadratowych stoi stara meblościanka, na przeciwległej ścianie wisi dywan, stół przykryty jest ceratą w różę. Od razu dostaję garść śliwek. - *Tylko proszę uważać, bo robaczne* - szybko dodaje. - *Mój wnuczek na przykład jeździ, gdzieś jakiś zakład ma, ile zarobi, tyle zarobi. Jakby miał na gospodarce zostać, toby nie wyżył. Wnuczka też to samo, jeździ dorywczo do tych molochów. Jakie to życie na tej wsi? Młodzież nie z rozkoszy ucieka, tylko bo musi. Co drugi dom jest opustoszały.*

Nowy turysta to wydarzenie, więc zaproszenia na herbatę pojawiają się jedno po drugim. Wieczór u sołtysa, rano siedzę już u pani Mirosławy, znanej z najlepszych w Studziance sękaczy. - *Jak nie było telewizorów, to życie sąsiedzkie kwitło. Kobiety przędły to wełnę, to len na worki, mężczyźni w karty grali. Później to pomatu zaginęło, zanikło, mało kto do kogo wychodził. Każdy w telewizor gębę wsadzał. Ścieżki między domami pozarastały. Nie było ich widać. Nigdzie* - słyszę.

Coś w tym jest. Nie do końca jestem w stanie rozwikłać płatany ledwo widocznych drózek wijących się od gospodarstwa do gospodarstwa. Choć dom, do którego mam iść, mający kawałek przede mną już od jakiegoś czasu, i tak w końcu rezygnuję i idę na przelaj przez pole.(...)

Wieś na początku trudno było przekonać do pomysłu wskrzeszenia tatarskich tradycji. Niektórzy obawiali się, że zjawiają się Tatarzy i będą chcieli odzyskać dawne ziemie osadników. Kamienie na mizarze zarosły, wszyscy mówili, że to pogańskie, tatarskie, że nie można po tym chodzić. Niektóre nagrobki zostały częściowo zniszczone niedługo po drugiej wojnie światowej. W końcu piskowiec świetnie nadawał się na toczaki i osetki do kos. Dlatego Łukasz zaprzyjaźnianie Studzianki z Tatarami zaczął od dzieci. Chodził z nimi na mizar, sprzętał, organizował plenery malarskie, jeździł na konferencje. Mieszkańcy o swoim skarbie dowiedzieli się częściowo z mediów.

Gdy zaczęło działać Stowarzyszenie, ludzie w wieku siedemdziesięciu kilku lat mówili, że na mizarze są po raz pierwszy. Teraz na cmentarzu choć raz był już każdy. Mieszkańcy marzą, by był to magnes na turystów. W zeszłym roku poruszyli niebo i ziemię: wysyłali konkursowe kupony i SMS-y. Udało się. W plebiscycie na najbardziej atrakcyjne miejsce w województwie lubelskim zajęli drugie miejsce. Wygrał Zamość, wiadomo, trudno konkurować, ale pokonali Kazimierz Dolny, Lublin i Białą Podlaską. Dyplom jest w świetlicy, a statuetka u sołtysa. Niektórzy już wykorzystują okazję - od roku stoi pierwsze gospodarstwo agroturystyczne, nowi ludzie kupują ziemię, budują się domy, potrzebują dekarzy, posadzkarzy i ludzi od wykończeniówki. Zamiast obaw zaczęła kiełkować dumka.

Tatarzy Łukasza oprócz dumy dali studziańszanom nadzieję. Zapomniana świetlica została wyremontowana, w większości czynem, jak mówią mieszkańcy. Ktoś dał deskę, ktoś ławkę zrobił, nie było tam doprowadzonej wody, więc przynosili ją w butelkach.

W Studziance mieszka uzdolniona pani Leokadia, u której znajdziemy hafty wykonane jeszcze z sanacyjnych nici, bo podobno najlepiej trzymają kolor. Jest też pan Witold, który uwielbia motocykle i drewno. Pasja stolarska okazała się na tyle silna, że z drewna zbudował dom, ławki przed ten dom, ławy do domu i altanę. Pani Mirosława od ponad 40 lat robi sękacze. Piecze z trzydziestu, czterdziestu, sześćdziesięciu jaj - jak kto zamówi. We wsi pieką trzy osoby: ona, sąsiadka Gienia i pani Ania. To ciężka praca, pewnie dlatego nie ma chętnego do przejścia schedy. - *Córka nie wygląda, jakby chciała to robić, wyjeżdża teraz na studia. Ale ja powtarzam, że sękacze mogą się jej przydać jeszcze w życiu* - mówi, gdy siedzimy przy kuchennym stole. Właśnie skończyła piec kolejne ciasto, teraz czas na chwilę odpoczynku. Idąc na kolejną herbatę, zaczynam mieć wrażenie, że w każdym domu mieszka specjalista. Prawie każdy w okolicy jest z czegoś znany.(...)

Wydawałoby się, że wszyscy rozumieją, że Tatarzy są Studziance potrzebni do życia prawie jak woda rybnie. Ale mimo to zdarza się, że ktoś niszczy tablicę na mizarze, strzelając z wiatrówki. Józefa Kowieska wspomina, że w szkole jej córka była wytykana palcami dlatego, że pochodzi z tatarskiej rodziny. Niby nic, po prostu krzyczeli za nią "Tatarka, Tatarka!", więc pani Józefa interwencją u nauczycieli nie mogła wiele zdziałać. Łukasz wie, że wieś musi wycisnąć z Tatarów jak najwięcej. To tak naprawdę ich walka o przetrwanie. Chce wydać publikację ze starymi zdjęciami, które mieszkańcy chowają po domach. Ale przekonał się już, że mieszkańcom trudno dogodzić: - *Z początku był większy entuzjazm, ale teraz opadł troszeczkę. Przesycili się tymi Tatarami. Zobojętnieli.*

- *Nad wydarzeniami w Studziance pracuje teraz tylko kilka, kilkanaście osób - słyszę również od byłej pani sołtys. - Trzeba do każdego dotrzeć, z każdym osobno rozmawiać, każdego przekonać do pomocy. No po prostu taka jest natura ludzka. Jedni chcą, inni stoją z boku, patrzą i komentują.*

Pasjonaci spośród nas

Mieczysław Józefaciuk



Mieszka w Studziance. Z wykształcenia technik suszarnik. Jego pasją są zbiory starych rzeczy, którymi zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Stworzył Muzeum Wsi Podlaskiej w Studziance, które corocznie odwiedzane jest przez liczne wycieczki z kraju i zagranicy.

Tak swoje wrażenia z wizyty w tym prywatnym muzeum opisuje Dominika Klimek, autorka reportażu zamieszczonego na poprzedniej stronie.

- "Tam, gdzie mieszka dziś Mieczysław Józefaciuk, była kiedyś puszca. Obecnie jest 20 hektarów pola, które przez wiele lat uprawiał, dom, ogród, szopy, stodoły, plac zabaw i miejsce na ognisko dla turystów. Od 10 lat jest na rencie rolniczej. Dopiero gdy przekazał gospodarstwo synowi, mógł na pełen etat zostać kustoszem Prywatnego Muzeum Wsi Podlaskiej.

Przez dwie dekady zgromadził w nim trzy tysiące eksponatów. Motywem przewodnim muzeum jest... wszystko. Są tu między innymi: stare skrypcy bez strun, zestaw do podpisywania ważnych dokumentów, telefon na korbę, radio na kryształek, stuletnia maszyna, która wciąż działa, patefony, sprzęt górniczy (Teraz niedawno dostałem, rodzinka przywozła - mówi kustosz), sokowirówka, partyzanckie patelnie, muchołapki, połączana zastawa, obraz z 1890 roku, dzwonki do sań, żelazka z miejscem na duszę, grzybek do cerowania, dźwiękowe pocztówki, skórzany kufer, dar narodu amerykańskiego dla jeńców wojennych, nieduże organy, lodówka na lód, takie w Polsce są tylko dwie. Parobek nappełniał ją lodem, a lód czekał w głębokiej piwnicy lub jamie przykryty trocinami, żeby starczył na całe lato.



fot. Dominika Klimek

W dwie godziny zwiedziliśmy trzy ogromne pomieszczenia. Ale eksponaty i tak powoli przestają się mieścić. Między dwoma budynkami jest jeszcze skrawek wolnej przestrzeni, który nadaje się na budowę małej szopy - kolejnej sali muzealnej. - A resztę trzeba będzie upychać - śmieje się pan Mieczysław".

Z kart historii

Rok 1979 był rokiem 35-lecia PRL. Z tej okazji wszystkie przedsiębiorstwa podejmowały uchwały o uczczeniu tej rocznicy różnego rodzaju przedsięwzięciami. Oczywiście należało o tym zameldować, koniecznie pisemnie, odpowiedniej instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zobowiązania te często były naciągane czy nawet pozorowane. W Łomazach też czczono jubileusz. Między innymi podpięto do rocznicowych zobowiązań budowę remizy strażackiej. Tak jej początek opisano w księdze pamiątkowej.

W 1979 roku kontynuowana była budowa Domu Strażaka w Łomazach. Budowę rozpoczęto w 1978 roku czynem społecznym dla uczczenia 35-lecia PRL. W roku 1979 kontynuowano budowę parteru, do dnia 22 lipca br. wykonano ściany parteru i w stanie surowym klatkę schodową. Wartość wykonanych robót i zgromadzonych materiałów szacuje się na około 950 000 złotych.

Takie roboty jak fundamenty, dowożenie materiałów, przygotowanie materiałów drewnianych i szereg innych robót wykonali członkowie OSP Łomazy czynem społecznym. W pracach tych uczestniczyli także inni mieszkańcy Łomaz.



Strażacy OSP Łomazy na placu budowy. Widoczne fragmenty budowanego Domu Strażaka

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego odbyła się w dniu 16 lipca 1978 roku, w dniu Powszechnego Czynu Strażackiego. Aktu wmurowania dokonał członek Egzekutywy KW PZPR, pierwszy wicewojewoda białkopodlaski i prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych tow. Wiesław Obszański.



Wmurowywanie aktu erekcyjnego. Na zdjęciu od lewej: sekretarz Urzędu Gminy Wacław Szudejko, I sekretarz KG PZPR Jan Kozak, wicewojewoda Wiesław Obszański (tyłem), Naczelnik Gminy Jerzy Krać, Komendant WSP mjr. poż. Henryk Kozłowski, prezes GK Józef Beń

Niedawno minęła druga rocznica śmierci współzałożyciela „Łomaskich stron” Lecha Zaciury. W swym przykrótkim życiu zdążył napisać wiele opowiadań, nie tylko zresztą dla dzieci. Wielu z nich nie zdążył nawet opublikować. Część z nich miał systematycznie zamieszczać w naszej gazecie. Z powodu szczupłości miejsca udało się Mu zamieścić zaledwie kilka. Teraz po powstaniu DODATKU postaramy się to nadrobić. W ten sposób chcemy niejako oddać hołd Jego talentowi literackiemu, a także podtrzymywać pamięć o Nim.

Lech Zaciura **Opowieści z Konstancina - Szok na „szokówce”**

Szokówkami nazywano na oddziale pooperacyjnym sale, na które pacjenci trafiali świeżo po operacjach, gdyż ich stan wymagał szczególnej troski i obserwacji, choć życiu nie groziło niebezpieczeństwo. Do takich pacjentów zaliczono i mnie po ostatniej operacji – trafiłem więc na szokówkę. Nie wiem, czy to „oficjalna” nazwa takiej sali; dość, że znajdowała się z dala od męczących wieloosobowych sal. Leżałem na niej z Jackiem, obaj byliśmy po operacjach kręgosłupa. Cisza, spokój, warunki w sam raz dla takich rekonwalescentów, jak my.

Tymczasem w dzień po operacji zdarzyła się historia, która niebanalnie urozmaiciła nam życie. Otóż w odwiedziny na szokówki przyszła mysz. Zwyczajna szara mysz. Moje łóżko było ustawione tak, że miałem widok przez drzwi wprost na przeciwną stronę korytarza, a tam znajdowała się sala reanimacyjna (teraz nazywa się to intensywną opieką medyczną). Patrzyłem zdumiony, jak szare, znajome stworzonko wysuwa się stamtąd na korytarz i pokonawszy go niespiesznie, wchodzi do naszej sali, gdzie przycupnęło pod koszem tuż za progiem. Podzieliłem się nowiną z Jackiem.

– Dzwon po siostrę – mówi Jacek, a w oczach błyskają mu szkliste iskierki. Jest po ciężkim urazie, jego operacja była bardzo trudna. Jacek leży w gipsowym „sarkofagu”, który unieruchamia mu cały kręgosłup. Dostaje regularnie morfinę, bez niej wyje z bólu.

Wchodzi wezwana brzęczykiem siostra.

– W czym pomóc? Zastryk najwcześniej za półtorej godziny – mówi do Jacka na wszelki wypadek.

– Mamy tu mysz – oznajmia zwiędłe Jacek.

– No wiecie co... – siostra jest wyraźnie zdegustowana i patrzy po nas z wyrzutem. Po chwili jednak dociera do niej, że żart jest zbyt idiotyczny, nawet jak na kogoś po narkotyku. – Co wy opowiadacie, gdzie niby ta mysz? – pyta, rozglądając się niespokojnie.

– Za koszem – mówię.

Siostra podchodzi do kosza i ogląda go niepewnie z każdej strony. Ostukuje go ubraną w drewniany chodak stopą; lekko, potem mocniej.

– Nic tu nie ma. Nabieracie mnie, prawda?

– Musi być, nie ruszyła się stamtąd – upieram się.

Wtedy siostra podnosi klapę, chwyta ją mocno i podnosi kosz do góry. Mysz, która przetrwała cierpliwie wszystkie poprzednie działania, tym razem nie wytrzymuje i czmycha przez środek sali pod łóżko Jacka, gdzie trzyma on torbę z rzeczami. Rozlega się jednoczesny przenikliwy wrzask, łoskot upadającego kosza i szaleńczy tupot. Zalega cisza, a my zostajemy na szokówce we trójkę, licząc mysz.

– Rany boskie..... – jęczy Jacek. Wstrząsa nim śmiech, który zarazem przyprawia go o silniejszy ból. – Oj, kto to powiedział, że śmiech to zdrowie...

Za chwilę w drzwiach pojawiają się dwie głowy w czepkach, a za nimi czupryna pana Mietka, który odrabia wojsko jako salowy.

– Gdzie ona teraz jest? Dalej pod torbą?

Przytakujemy. Siostry niespodziewanie proszą o wypłoszenie stamtąd myszy. Mietek, który nie bardzo rozumie, dlaczego tak ma postąpić, posłusznie spełnia prośbę. Po uniesieniu torby mysz śmiga z powrotem za kosz; tym razem towarzyszą temu dwa kobiece piski, a w powietrzu leci jakiś ciemny przedmiot i wali w podłogę z łomotem tuż pod nogami Mietka, który o mało się nie przewraca, próbując uskoczyć z trzymaną w ręku torbą. Patrzy ze zgrozą na ciężarek rehabilitacyjny, który właśnie o mało nie trafił go w stopę. Równiutko kilogram żelaza.

– Nie, no tak nie można. Ostatecznie to szpital.

– Niech pan coś zrobi, my tu nie wejdzimy.



Mietek zdecydowanie przejmuje inicjatywę. Najpierw zamyka drzwi do sali reanimacyjnej. Wróciwszy, przegania jeszcze raz mysz spod kosza, a kosz stawia na krześle. Wymieniamy przy tym uwagi o ciężkiej doli myszy w szpitalu, ale Jacka rozrywkowy nastrój wyraźnie opuszcza. Kiedy wszystko jest gotowe, Mietek przestawia torbę na wolne łóżko i zaczyna ganiać mysz po sali; ta chowa się to za jedną, to za drugą nogą któregoś z łóżek, lecz za chwilę dopada ją tam stukot drewnianych sandałów, więc za którymś razem daje nura w drzwi i znika na dobre. Tam, gdzie ucieka, są tylko schody prowadzące w dół. Jest na ortopedii – oznajmia Mietek.

Pielęgniarki oddychają z ulgą, a my z Jackiem trochę też. Choć trochę szkoda mi, że towarzystwo myszy już się skończyło. Mamy wprowadzić karaluchy za boazerią, ale to jednak nie to samo.



Dzieje się ...

www.facebook.com/pages/Gminny-Osrodek-Kultury-w-Łomazach



GMINNA BIBLIOTEKA ZAPRASZA
Więcej informacji na:

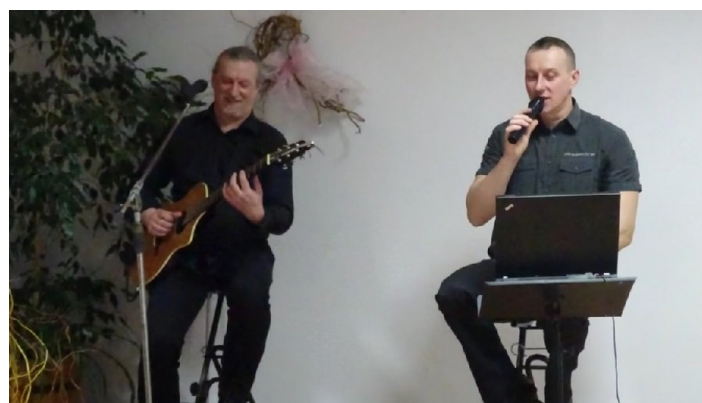
Facebook - *Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach*
Strona internetowa - www.lomazy.naszabiblioteka.com

Wieczór dla Pań

9 marca, w Gminnym Ośrodku Kultury w Łomazach odbył się wieczór artystyczny z okazji Dnia Kobiet, na udział w którym zaproszone były wszystkie Panie z terenu gminy Łomazy. Podczas wieczoru wystąpił znany aktor Maciej Wilewski z spektaklem satyrycznym „Abonent czasowo dostępny” oraz duet muzyczny braci Janusz Maleńczuk & Andrzej Maleńczuk z pięknymi balladami.



Spektakl satyryczny "Abonent czasowo dostępny" - to zbiór siedmiu satyrycznych monologów, składający się w jedną całość. Bohater jest przedstawicielem "typowego Polaka, z którego lubimy się śmiać".



Białczanin Janusz Maleńczuk - to wokalista, muzyk - absolwent akademii muzycznej, m.in. laureat telewizyjnej „Szansy na sukces”, finalista Sopot Festival 2008, zdobywca Grand Prix Festiwalu Piosenki Angielskiej w Brzegu 2003.



Na koniec spotkania, każda z przybyłych Pań otrzymała prezent - niespodziankę. Oczywiście wyłonioną w drodze losowania.



Miłą niespodzianką sprawiły organizatorom także Panie, przybywając na to spotkanie w tak liczny gronie. Następnym razem będą musieli przygotować znacznie większe pomieszczenie.

SPONSORZY IMPREZY

Jerzy Czyżewski, Małgorzata Derlukiewicz, Maciej i Monika Jaroszek, Marian Serhej, Krzysztof Kamiński, Krzysztof Łojewski, Zbigniew Gołoś, Robert Łaski, ŁSR- Jan Charycki, Wiesław Knyszewski, Feliks Charycki.

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach opracowuje historię lokalnego społeczeństwa poprzez spisanie wspomnień związanych z pracami w polu, w gospodarstwie, w domu, w czasach dzieciństwa i młodości pokolenia naszych babć i dziadków.



Osoby chętne podzielić się swoimi wspomnieniami, opisami lub zdjęciami prosimy o kontakt z GBP w Łomazach osobiście lub telefonicznie – 83 341 70 43.

W publikacji pt. „*Jak to ongiś na wsi się gospodarowało...*” chcemy ukazać:

- prace w polu w poszczególnych porach roku (np. wykopki, siew, sianokosy),
- wykorzystanie maszyn i narzędzi,
- prace w domostwach i zagrodach związane z codziennym życiem (np. dogłądanie zwierząt, dbałość o inwentarz, prace w ogródkach, w domach, związane z przygotowaniem jedzenia, ubrań, porządkowaniem, zabezpieczaniem opalu, dekorowaniem i.t.p.)

Zapraszamy do współpracy.

Spotkanie taneczne 2017

W niedzielę 2 kwietnia, w hali sportowej Zespołu Szkół, miało miejsce, **VII Klubowe Spotkanie Taneczne Łomazy 2017**. W turnieju wzięło udział około 90 dzieci ze szkół tańca z woj. lubelskiego. Największą grupę stanowiły dzieci ze szkoły Amigo Dance z Białej Podlaskiej, do której zaliczają się również młodzi tancerze z naszej gminy uczące się w GOK.

Jak powiedziała Agnieszka Juszczyk (Szkoła Tańca Juszczyk - Amigo Dance):

„Jest to turniej tańca dla par początkujących,

dla dzieci, które zaczynają swoją przygodę z tańcem towarzyskim. Przyjechały do nas dzieci w różnym wieku od lat 5 do lat 14, tańcząc oczywiście w odpowiednich kategoriach wiekowych. Mamy pary z Komarówki Podl., Międzyrzecza Podl. oraz z ośrodków tanecznych, w których uczą instruktorzy Szkoły Tańca Juszczyk - Amigo Dance, a więc Rossosza, Łomaz i Białej Podl.”

W organizację wydarzenia byli zaangażowani:

Wójt Gminy Łomazy, Szkoła Tańca Amigo Dance w Białej Podlaskiej, Gminny Ośrodek Kultury i Zespół Szkół w Łomazach.



Gminne Święto Strażaka

30 kwietnia - Koszoły

Uroczyste obchody Dnia Strażaka

„Majówka”

6 maja - Kopytnik

Impreza integracyjna dla mieszkańców miejscowości Kopytnik i okolic

Gminny Konkurs Ortograficzny „O Złote Pióro Wójta”

11 maja - GOK

Konkurs skierowany do uczniów szkół z terenu gminy Łomazy

„XI Powiatowe Prezentacje Wokalne”

Impreza powiatowa

21 maja - scena w parku, w razie niepoгоды - sala GOK

Impreza o charakterze konkursowym, w której wezmą udział wokaliści ze szkół podstawowych i gimnazjów powiatu bialskiego



Ośrodek Kultury i Biblioteka



zapraszają

„Majówka”

27 maja - Koszoły

Impreza integracyjna dla mieszkańców miejscowości Koszoły i okolic

„Konkurs Pięknego Czytania”

30 maja - Gminna Biblioteka

Konkurs skierowany do uczniów klas I-III szkół z terenu gminy Łomazy

Dzień Dziecka

1 czerwca - hala sportowa ZS

Impreza o charakterze rozrywkowym dla dzieci i ich mam

Jubileusz OSP w Łomazach

11 czerwca - Park Jagielloński

Uroczyste obchody 100-lecia łomaskiej jednostki OSP

„Noc Świętojańska”

24 czerwca - Lubenka

Impreza obrzędowa w wykonaniu teatru obrzędowego „Czeladońka”

„XII Łomaski Jarmark Jagielloński”

impreza międzynarodowa

2 lipca - park przy Placu Jagiellońskim

Impreza promująca gminę Łomazy, skierowana do szerokiego grona odbiorców: od dzieci, przez młodzież po dorosłych (prezentacje rzemiosła, konkursy, koncerty)

III Festiwal Kultury Regionalnej

2 lipca - w ramach Jarmarku

Prezentacja twórczości artystycznej twórców oraz zespołów ludowych z gminy Łomazy i gmin ościennych

Niedawno minęły 2 lata jak odszedł nasz redakcyjny kolega, współzałożyciel „Łomaskich stron”, nieodżałowany Lech Zaciura. Kilka dni temu, 16 kwietnia, w Święto Zmartwychwstania, dołączył do niego Romuald Kulawiec, wieloletni współpracownik naszego biuletynu.



ROMUALD KULAWIEC 1941 - 2017

Do 2014 roku był aktywnym radnym powiatu bialskiego, nieraz dość uciążliwym dla decydentów, gdy wypominał niezłatwione sprawy swoich wyborców. W 2010 roku wprowadził w życie swój pomysł i zainicjował ideę Sejmiku Kobiet Powiatu Bialskiego. - *Kobiety mogą zrobić to, czego nie potrafią mężczyźni. A żeby działać, muszą się spotykać, rozmawiać i dzielić doświadczeniem - mówić.* Sejmik ten zwoływany jest teraz corocznie. W „Łomaskich stronach” miał swoją rubrykę „Zapiski radnego”, w której zamieszczał przydatne dla czytelników informacje, pozyskane w różnych bialskich urzędach.



Jedna z dziesięciu

Rozmowa z uczestniczką teleturnieju Joanną Raczyńską

Niemal wszyscy znają telewizyjny program JEDEN Z DZIESIĘCIU, ten popularny i bardzo trudny teleturniej. Jeden z odcinków wygrała wywodząca się z Łomaz, obecnie studiująca w Warszawie, Joanna Raczyńska. Rozmowę ze zwyciężczynią przeprowadził młody, obiecujący reporter Adam Kowalewski.



Na wstępie gratuluję Ci udanego występu w programie.

- Bardzo dziękuję.

Czym się obecnie zajmujesz?

- Obecnie studiuję informatykę na Politechnice Warszawskiej, w szczególności zaś zajmuję się pisaniem pracy inżynierskiej.

Jakie są twoje zainteresowania i pasje?

- Interesują mnie podróże, bardzo lubię poznawać nowe kraje, ludzi i ich kulturę. Dodatkowo, gdy mam wolny czas, biorę udział w wydarzeniach sportowych jako wolontariusz.

Kto przekonał Cię do wystąpienia w programie „Jeden z dziesięciu”?

- Prawdę mówiąc sama wpadłam na ten pomysł. Program był emitowany od kiedy pamiętam, mój kuzyn brał udział w jednej z poprzednich edycji, więc pomyślałam, że ja też mogłabym spróbować. Dodatkowo bardzo chciałam poznać prowadzącego, pana Tadeusza Szuka, który studiował na tym samym wydziale co ja. Poza tym w telewizji zawsze wydawał mi się bardzo sympatyczny i chciałam się przekonać czy jest też taki naprawdę. Uprzedzając pytanie - moje przypuszczenie się potwierdziło.

Jak długo przygotowywałaś się do programu?

- Odpowiedzi na to pytanie mogą być dwie. Do samego występu nie przygotowywałam się prawie wcale. Gdy dostałam zaproszenie na nagranie odbywałam właśnie praktyki za granicą, termin nagrania został wyznaczony 3 dni po moim powrocie, więc nie miałam zbyt dużo czasu na naukę. Jednak patrząc na to z drugiej strony można powiedzieć, że przygotowywałam się całe życie. Każdy sprawdzian w szkole i nauka do niego była w pewnym sensie przygotowaniem. Poza tym zakres pytań w programie jest tak szeroki, że nie sposób „nauczyć się” konkretnie do niego. Trzeba mieć bardzo dużo szczęścia, żeby trafić na pytania, na które akurat zna się odpowiedź.

Opowiesz nam o swoim udziale w programie?

- Udział w programie rozpoczyna się jeszcze długo przed nagraniem od wysłania zgłoszenia. Potem odbywają się eliminacje - bez udziału kamer i reflektorów. Jeśli wszystko pójdzie pomyślnie - otrzymuje się zaproszenie na nagranie. Samo nagranie odbywa się już w prawdziwym studio (które w rzeczywistości jest dużo mniejsze niż wydaje się w telewizji).

Tam można przez chwilę poczuć się jak gwiazda - jest nawet profesjonalna charakteryzacja. Potem rozpoczyna się nagranie i wtedy pozostaje już tylko odpowiadać na pytania.

Stresowałaś się podczas nagrań?

- Atmosfera nagrania była bardzo dobra - pan Szuk starał się rozładowywać napięcie uczestników, żartował. Jednak mimo wszystko jest to bardzo stresujące przeżycie. Ja byłam bardzo skupiona na odpowiadaniu na pytania i dopiero gdy okazało się, że ostatni uczestnik poza mną stracił wszystkie szanse, stres odpuścił i zorientowałam się jak bardzo byłam zdenerwowana.

Czy coś z nagrań szczególnie utkwiło Ci w pamięci?

- Ciekawostką, która utkwiła mi w pamięci było to, że jeden z uczestników został poproszony o zmianę koszuli. Wynikało to z tego, że w obiektywie kamery niektóre wzory na ubraniach mieniały się w taki sposób, że widzowi może zakreślić się w głowie. Jest to całkiem przydatna wiedza, bo taka zmiana garderoby przed samym nagraniem to dodatkowy stres. Dlatego na przyszłość będę wiedziała, że do występów przed kamerą nie należy zakładać wzorzystych strojów.

A w jakim mieście prowadzone są nagrania?

- Nagrania odbywają się w Lublinie, a eliminacje w Lublinie oraz w Warszawie.

Nagrania były reżyserowane czy wszystko działo się tak jak to widzieliśmy w telewizji?

- Zdecydowana większość wyglądała tak jak w telewizji. Czasami niektóre rzeczy nagrywane są drugi raz, jeśli jest jakiś problem lub coś nagrało się niewyraźnie. Wtedy jest się proszonym o powtórzenie dokładnie tego, co już się powiedziało. Nikt nie mówi jednak co należy powiedzieć - niestety nie ma podpovidania. Dodatkowo program jest montowany tak by nie trwał za długo - wycinane są np. przerwy między pytaniami i inne nieistotne fragmenty.

Czy warto brać udział w takich programach?

- Na pewno warto! Jest to przede wszystkim wspaniała przygoda. Można zobaczyć jak telewizja wygląda „od kuchni”, poznać ciekawych ludzi. To czy się wygra czy przegra - to już kwestia drugorzędna.

Będziesz zachęcała inne osoby do brania udziału w takim programie?

- Oczywiście. Uważam, że zawsze warto jest próbować w życiu nowych rzeczy, żeby później mieć o czym opowiadać. To czy się wygra czy przegra - to już zależy głównie od szczęścia. Bo jak powiedział kiedyś pan Szuk: nie ma łatwych pytań - są tylko takie, na które znamy odpowiedź. A więc - warto próbować, żeby później mieć co wspominać.

Z pewnością dla rodziny i znajomych wielką przyjemnością było zobaczyć Cię jako zwyciężcę.

- Mam nadzieję, że tak było. Takie wsparcie dodaje otuchy w każdej sytuacji.

Bardzo DZIĘKUJĘ Ci za udzielenie wywiadu.

- Również dziękuję i mam nadzieję zobaczyć Cię w jednej z kolejnych edycji programu.

Wywiad przeprowadził Adam Kowalewski
uczeń klasy Va SP w Łomazach

WIĘŚCI SZKOLNE

Wiosenne świętowanie



Łomazy

21 marca, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, w Zespole Szkół zorganizowano **Dzień Otwarty Szkoły**.

Wiosna to czas, na który czekają zarówno dorośli, jak i dzieci. W szkole świętowali wszyscy: przedszkolaki, uczniowie klas I-III i starsi. W szkole podstawowej i w gimnazjum Dzień Wiosny kolejny raz połączono z obchodami **Szkolnego Dnia Poliglotty**. Celem organizatorów była promocja nauki języków obcych wśród uczniów oraz zwrócenie uwagi na to, że ludzie, którzy chcą coś osiągnąć, muszą pracować nad sobą, rozwijając się i ciągle się uczyć.

Zarówno w szkole podstawowej, jak i w gimnazjum przygotowano bogaty program. Były przedstawienia, prezentacje i piosenki w językach obcych.



Podczas programu wystąpił między innymi laureat Rejonowego Konkursu Piosenki Rosyjskiej Maciej Golba, wykonując utwór Ałły Pugaczowej „Делу время”. Niezwykłą atrakcją Dnia Poliglotty była wizyta Maszy i Niedźwiedzia, przygotowana przez uczniów klasy VB pod kierunkiem Ewy Korszeń.

Młodzież gimnazjum na powitanie wiosny zorganizowała dodatkowo Festiwal Nauki. Zaprezentowało się pięć grup projektowych. W „Laboratorium młodego chemika” uczniowie przeprowadzali doświadczenia. Inny zespół uczniów pokazał „Grupy etnograficzne w Polsce”. Mogliśmy skosztować regionalnych potraw takich, jak kwaśnica czy kluski śląskie, zobaczyć stroje z okolic południa Polski.



Ci, którzy wybrali do realizacji projekt z fizyki opowiedzieli o złudzeniach optycznych. Biolodzy pokazali wyhodowane przez siebie mikroorganizmy. Projekt z matematyki mówił o sylwetkach wybitnych matematyków.

Zanim na scenie pojawiła się Pani Wiosna, wysłuchano krótkiego występu wokalnego i instrumentalnego – również w wykonaniu gimnazjalistów. I tak oto w łomaskim Zespole Szkół powitano wiosnę.

Huszczka



21 marca obchodzono „Święto Wiosny” także w Huszczy. Uczniowie klasy II przygotowali, wspólnie z wychowawcą Danutą Nazarewicz, „Marzannę”. Wszyscy uczniowie klas I-VI wraz z przedszkolakami udali się nad rzekę Lutnię, aby definitywnie rozprawić się z „Marzanną” - pożegnać zimą!

Powrót na teren szkoły zapoczątkował międzyklasową rywalizację sportową. Rywalizowano w 3 konkurencjach: wyścig w worku, ilość skoków na skakance oraz rzut obręczą do celu, a każda klasa wytypowała do rozgrywek swoich reprezentantów.

Kolejne rywalizacje tj. klasowe rozwiązywanie krzyżówek wiosennych oraz karaoke, które również było punktowane, miały miejsce w szkolnym budynku. Wszyscy uczniowie bardzo dzielnie walczyli o punkty dla swoich klas, niemniej w kat. klas I-III wygrała klasa II, natomiast w klasach IV-VI bezkonkurencyjna okazała się klasa VI.

KANON jak zwykle



8 kwietnia chór KANON z Zespołu Szkół prowadzony przez Grzegorza Kulickiego wziął udział w XII Wojewódzkim Konkursie Akademii Chóralnej „ŚPIEWAJĄCA POLSKA” Narodowego Forum Muzyki.

Przesłuchania konkursowe odbyły się w Zespole Szkół nr 5 w Lublinie. Jury pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Szybalskiej – Matczak z Akademii Muzycznej we Wrocławiu bardzo wysoko oceniło umiejętności wokalne łomaskich chórzystów przyznając najwyższe ZŁOTE PASMO.

Kanon wykonał utwory obowiązkowe i własne opracowania chórmistrza, m. in. pieśń ludową „Oj lato lato”, utwór obowiązkowy pt. „W zielonym gaju” Józefa Świdra (obie a`cappella) oraz kompozycję własną dyrygenta - „Twój dom” do tekstu W. Chotomskiej.

G. Kulicki został wytypowany do poprowadzenia wspólnego wykonania utworu „Rozkołysz pieśnią świat” W. Korcza. Imprezę zorganizowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy współpracy Centrum Kultury w Lublinie.

Krzyże i kapliczki



Gimnazjum w ramach VII edycji ogólnopolskiego konkursu „Projekt z klasą” realizuje przedsięwzięcie, które mamy nadzieję pozwoli ocalić od zapomnienia bliskie nam miejsca. Uwieczniono na zdjęciach przydrożne kapliczki i krzyże znajdujące się na terenie gminy Łomazy. Większość ma swoją historię, o niektórych nikt już nie pamięta, a przecież to ważny element kultury, świadectwo naszej wiary, które warto przekazać potomnym. Realizacja projektu przewiduje kilka etapów: wykonanie zdjęć poszczególnych obiektów, wystawa fotograficzna, opracowanie materiałów oraz przygotowanie publikacji „Przydrożne kapliczki i krzyże”.

Fotografie wykonali uczniowie: Charewicz Kinga, Demianiuk Karolina, Hołonowicz Klaudia, Piętka Jolanta, Wysokińska Julia oraz Bielecki Antoni.

Realizacja projektu jest możliwa dzięki hojności sponsorów: Sławomira Dymowskiego, Anny i Zbigniewa Gołosiów, Moniki i Macieja Jaroszków, Krzysztofa Kamińskiego, Marleny Karpowicz, Krzysztofa Łojewskiego, Bogdana Raczyńskiego, Mariana oraz Zdzisława Serhejów.

Podtrzymują tradycje

Pisanki, kraszanki, palemki, baranki i wiele innych wykonywanych ręcznie wielkanocnych dekoracji można było zobaczyć 2 kwietnia na kermaszu odbywającym się podczas IV Powiatowego Przeglądu Tradycji Wielkanocnych w Sosnowcu. Swoje prace zaprezentowali twórcy sztuki ludowej i rękodzieła artystyczne z całego powiatu białskiego. Nie zabrakło również pięknie udekorowanych i zastawionych tradycyjnymi, wielkanocnymi potrawami stołów. Podczas przeglądu odbyły się konkursy: na palmę i pisankę oraz na stół wielkanocny.



Udział w konkursie na palmę oraz pisankę wielkanocną wzięli uczniowie z klas III-VI SP w Huszycy. Pisankę Julii Rudzkiej jury uznało za najpiękniejszą w powiecie (w kat. wiekowej) i przyznało I miejsce.



Stół wielkanocny zaprezentowany przez „Łomazianki” z łomaskiego gimnazjum czyli Amelię Kolejko i Julię Wysokińską uzyskał wyróżnienie.

Laureaci

Uczeń klasy VIa Maciej Golba zajął I miejsce w Regionalnym Konkursie Piosenki Rosyjskiej w Wisznicach. Konkurs odbył się 25 lutego. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z powiatów: białskiego, włodawskiego, parczewskiego, radzyńskiego, lubartowskiego i łukowskiego. Jury bardzo wysoko oceniło jego umiejętności wokalne, interpretację utworu oraz poziom językowy.

17 marca, również w Wisznicach, Klaudia Łukaszk zdobyła wyróżnienie w VI Konkursie Języka Rosyjskiego „Znam i lubię język rosyjski”, udział w którym wzięło 43 uczniów z 15 szkół gimnazjalnych z 4 powiatów: białskiego, włodawskiego, parczewskiego i łukowskiego.

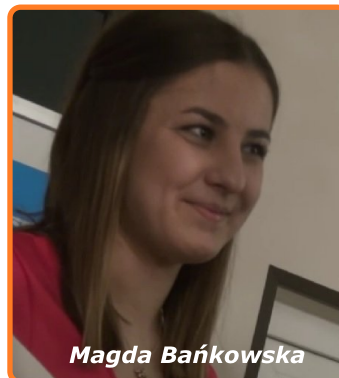
22 lutego w Piszczacu odbył się V Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny „Żyję z pasją”. Przystąpili do niego uczniowie szkół podstawowych z Dobrynki, Chotyłowa, Kodnia, Połosek, Małaszewicz, i Piszczaca. Naszą szkołę reprezentowali - Szymon Kożuchowski z klasy VIa (zdołał I miejsce) i Michał Dymowski z klasy VIb (wyróżnienie).

SPORT

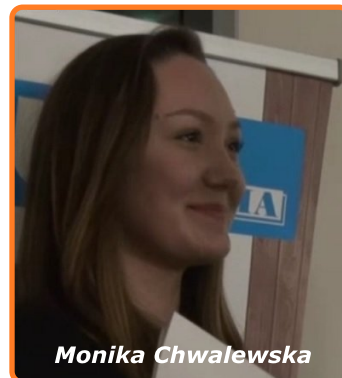
Taekwon-Do

XXX Plebiscyt tygodnika „Słowo Podlasia” na Najpopularniejszego Sportowca Południowego Podlasia rozstrzygnięty. Jednym zdaniem - Taekwon-Do zdominowało podium. Zarówno w kategorii juniorów, gdzie pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy z Radzyna Podl. jak również seniorzy, wśród których znalazł się na trzecim miejscu zawodnik z Radzyna. Najważniejsze dla nas to **drugie miejsce Moniki Chwalewskiej** oraz **PIERWSZE miejsce Magdy Bańkowskiej** w kategorii seniorów. Wszyscy laureaci zostali nagrodzeni pucharem oraz wieloma nagrodami.

foto. Słowo Podlasia



Magda Bańkowska



Monika Chwalewska

SYPNĘŁO MEDALAMI

* Mykanów k/Częstochowy 3-5 kwietnia, **Puchar Polski Seniorów i Juniorów w Taekwon-Do.**

Monika Chwalewska - srebrny medal w układach II Dan.



* Lublin 19 marca, **Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów i Juniorów Młodszych**

Ernest Szopliński - kat. junior - dwa brązowe medale, układy I Dan oraz w walki kat. - 75 kg,

Nikoła Sobechowicz - złoto w walkach kat. - 42 kg,

Kasia Sucharzewska - brązowy medal w technikach specjalnych, złoto w walkach kat. - 55 kg.

Bezdedy 31marca-02 kwietnia, **Grand Prix Polski Juniorów i Seniorów.**

Monika Chwalewska - złoty medal, **Magda Bańkowska** - srebrny w układach mistrzowskich kobiet II Dan.

* Janów Podlaski 8 kwietnia, **II Turniej Eliminacyjny do Mistrzostw Polski Juniorów oraz Juniorów Młodszych, a także Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.**



Dominika Szoplińska (IV klasa sp) - w kategorii młodzik - złoty medal w konkurencji układów formalnych do 6 kup,

Nikoła Sobechowicz (I klasa gimn.) w kat. junior młodszy - złoty medal w walkach - 42 kg,

Kasia Sucharzewska (III klasa gimn.) - również juniorka młodsza - złoty medal w walkach - 55 kg oraz brązowy w technikach specjalnych,

Ernest Szopliński (I klasa technikum) - w kat. junior - dwa brązowe medale, w konkurencji walk - 75 kg oraz układach stopni I Dan.

Tenis stołowy

ZWYCIĘZCY

Kat. osoby do lat 12 (dziewczęta i chłopcy)

1. Michał Gadomski
2. Paweł Jastrzębski
3. Julia Korszeń

Kat. kobiety

1. Julia Lipka
2. Anna Korszeń
3. Karolina Gadomska

Kat. chłopcy od 12 do 18 lat

1. Marcin Lipka
2. Marcin Maksymiuk
3. Michał Popielewicz

Kat. mężczyźni pełnoletni oraz Urszula Lewkowicz

1. Andrzej Bondarzewski
2. Kamil Łukaszuk
3. Urszula Lewkowicz



2 kwietnia w remizie OSP w Dubowie rozegrano I Wiosenny Turniej Tenisa Stołowego. Organizatorami zawodów byli Uczniowski Ludowy Pożarniczy Klub Sportowy FLORIAN oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Dubowie. W zawodach rywalizowało około 30 uczestników.



Fot. BIAŁA 24

Puchar Powiatowego Zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej z/s w Zalesiu dla najlepszego zawodnika Turnieju wręczył przewodniczący zrzeszenia Arkadiusz Maksymiuk.

Najlepszy zawodnik to
Andrzej Bondarzewski

sport

Kulturystyka



Pochodzący z Kozłów, absolwent białskiego AWF, reprezentujący klub UKS Black & White Ostrowiec Świętokrzyski **Paweł Saniewski** zajął 26 marca I miejsce w VIII Otwartych Mistrzostwach Pomorza w Kulturystyce w Bytowie, w kat. do 80 kg oraz zdobył srebrny medal w kategorii open. Jego najlepsze dotychczasowe osiągnięcia w kat. do 80 kg to – 6 miejsce w ubiegłorocznych mistrzostwach Polski i 4 w tegorocznych mistrzostwach Wielkopolski (17-18 marca).

Szachy

W sobotę, 1 kwietnia zawitała do Łomaz **Białska Liga Szachowa**. Piąty turniej cyklu zgromadził na starcie 98 szachistów. Walki na szachownicach, podobnie jak w poprzednich turniejach, były bardzo zacięte. Najmłodszy szachiści grają coraz lepiej i wygrywają coraz więcej partii z kolegami, z którymi wydawałoby się, że nie mają szans na sukces.

Z naszych reprezentantów najlepiej wypadli - **Cezary Sobechowicz** i **Łukasz Sakiewicz**, zajmując w kategorii klasy IV-VI SP odpowiednio 8 i 9 miejsce na 19 szachistów w tej grupie wiekowej.



W trakcie turnieju zawodnicy i opiekunowie mogli posilić się smacznym bigosem. Zwycięzcy klasyfikacji otrzymali pamiątkowe medale, a wszyscy pozostali uczestnicy dyplomy. Finałowy turniej cyklu odbył się 22 kwietnia w Białej Podlaskiej.

Piłka nożna



NIWA Łomazy 2017

TERMINARZ

Mecze NIWY w sezonie wiosennym

Kolejka nr 14 / 02 kwietnia

Niwa Łomazy 0 : 1 Orzeł Czemierniki

Kolejka nr 15 / 09 kwietnia

Unia Żabików 4 : 0 Niwa Łomazy

Kolejka nr 16 / 23 kwietnia

Niwa Łomazy 4 : 1 Dwernicki Stoczek Łukowski

Kolejka nr 17 / 30 kwietnia / godz. 16:00

Sokół Adamów – Niwa Łomazy

Kolejka nr 18 / 03 maja / godz. 16:00 - środa

Niwa Łomazy – Tytan Wisznice

Kolejka nr 19 / 07 maja / godz. 16:00

Huragan Międzyrzec Podlaski – Niwa Łomazy

Kolejka nr 20 / 14 maja / godz. 16:00

Niwa Łomazy – Grom Kąkolewnica

Kolejka nr 21 / 21 maja / godz. 16:00

Niwa Łomazy – Łazowski KS Łazy

Kolejka nr 22 / 28 maja / godz. 16:00

Dobryń Duży – Niwa Łomazy

Kolejka nr 23 / 04 czerwca / godz. 16:00

Niwa Łomazy – Dąb Dębowa Kłoda

Kolejka nr 24 / 11 czerwca / godz. 16:00

Orleńta Łuków – Niwa Łomazy

Kolejka nr 25 / 15 czerwca / godz. 16:00 - czwartek

Niwa Łomazy – KS Kujawiak Stanin

Kolejka nr 26 / 18 czerwca / godz. 16:00

Bizon Jeleniec – Niwa Łomazy

Kalejdoskop

ZDJĘCIA DO DOWODU

10 maja 2017,
następnie już **cyklicznie w każdą drugą środę miesiąca,**
w **Gminnym Ośrodku Kultury** w Łomazach,
w **godz. 8.00 – 10.30,**
będą wykonywane zdjęcia do dowodów osobistych,
spełniające na 100% żądane wymogi.

Koszt - 4 zdjęcia / 35 zł

Gotowe fotografie zostaną przesłane pocztą na adres zamawiającego
w ciągu 1-2 dni.



ZDJĘCIA DO DOWODU OSOBISTEGO

W DNIU: **10 maja 2017 (środa)**
następnie cyklicznie
w **każdą drugą środę miesiąca**

BĘDĄ WYKONYWANE ZDJĘCIA DO DOWODÓW OSOBISTYCH,
SPEŁNIAJĄCE 100% WYMAGI BIOMETRYCZNE

Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
w **godz 8-10:30**

GETOWE FOTOGRAFIE ZOSTANĄ PRZESŁANE
POCZTĄ POLSKĄ NA ADRES ZAMAWIAJĄCEGO W CIĄGU 1-2 DNI
4szt koszt 35pln

ZMAGANIA ZE SZTANGĄ



23 kwietnia w łomaskiej hali sportowo-widowiskowej odbył się **V Otwarty Turniej Siłowy w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o Puchar Wójta Gminy Łomazy.**



Organizatorami byli - Gmina Łomazy oraz GLKST „NIWA”. W zmaganiach wzięło udział 40 zawodników oraz 2 zawodniczki, w tym 4 zawodników z terenu gminy Łomazy. Trzech spośród nich stanęło na podium. Wśród uczestników byli przedstawiciele klubów z Białej Podlaskiej, Łukowa, Siedlec, Łodzi, Wrocławia i Giżycka oraz miejscowości Dubica, Dubów, Grabanów, Hrud, Janów Podlaski, Komarno, Radzyń Podlaski, Wiski, Wisznice.

Wyniki naszych reprezentantów:

kat. do 60 kg

I – **Mateusz Zalewski** – wiek 15 lat – wynik 60 kg

II – **Mateusz Hołonowicz** – wiek 15 lat – 40 kg

kat. do 82,5 kg

II – **Marcin Piotrowski** – 137,5 kg (zawodnik lżejszy)

Od strony sponsorskiej zawody wsparli: Sklep z odżywkami dla sportowców Perfect Body Center z Białej Podlaskiej, Bogdan Raczyński Auto Serwis, Robert Łaski Robex Auto Serwis, Delikatesy Centrum Zbigniew Gołoś.

Od strony organizacyjnej: Franciszek Szabluk prezes ULKS „GAJ” Zalesie - użyczył profesjonalnego sprzętu do przeprowadzenia zawodów, sędziował również zmagania, Maciej Kublik z Janowa Podl. - sędzia, Piotr Woźniak - prowadził zawody jako spiker i Marcin Piotrowski - wspólnie z grupą młodych siłaczy, trenujących w siłowni GLKST „NIWA”, wzięli na siebie trud zorganizowania wyposażenia do przeprowadzenia zawodów i przygotowania hali sportowej. Sprzęt nagłośnieniowy użyczył GOK Łomazy – obsługa Daniel Kobylński. Obsługa hali sportowej – Zofia Kowieska i Iwona Śnitko.

Fundatorem pucharów i medali był Wójt Gminy Łomazy Jerzy Czyżewski.

Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie turnieju serdecznie dziękujemy, a kibiców zapraszamy za rok.

Prezes GLKST „NIWA” - Andrzej Lubański



Otwarcie zawodów. Od lewej stoją: Andrzej Lubański, Franciszek Szabluk, Piotr Woźniak



Rywalizowały również dziewczęta



Marcin Piotrowski i zaliczone podejście

Łomaskie strony

Biuletyn wydawany dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach

Redaguje zespół. Koordynacja - Stanisław Hryniewicz

Kontakt: *telefon: 608 251 305, email: lomaskiestrony@wp.pl*

Druk: GOK Łomazy Nakład podstawowy - 1 300 egz.

Archiwalne numery kwartalnika dostępne są na stronach: www.lomazy.pl >publikacje (w kolorze!)

Korzystamy z materiałów nadesłanych a także zamieszczanych na stronach internetowych, m. in. - www.lomazy.pl, www.szkolalomazy.pl, www.niwa.futbolowo.pl, niwkalomazy.webnode.com, www.tkdalomazy.blogspot.com, [facebook.com](https://www.facebook.com)